

W obronie żywicielki

8 czerwca 2013

Około 8 tys. osób demonstrowało w Brzeszczach w obronie miejscowej kopalni, która zatrudnia około 3 tys. pracowników i jest jednym z największych pracodawców w Małopolsce.

Planowany przebieg drogi ekspresowej S1 może oznaczać skrócenie szacowanej na 30 lat żywotności zakładu o ok. 10-12 lat. Jak informuje Interia.pl, demonstranci przeszli spod kopalni przez miasto pod magistrat. Odbył się tam wiec, podczas którego domagano się m.in. dymisji burmistrza miasta i rady miejskiej. Po zakończeniu manifestacji kilkuset protestujących próbowało wejść do Urzędu Miejskiego, a w stronę budynku poleciały kamienie i jajka. Interweniowała policja, użyto pałek i gazu łzawiącego, zatrzymano 12 osób.

Wiceszef górniczej „Solidarności”, a zarazem przewodniczący związku w kopalni Stanisław Kłysz wyjaśnia, że manifestujący walczą o to, aby planowana droga nie przechodziła przez pola wydobywcze. – „Budowa drogi doprowadzi do degradacji całej gminy, nie tylko kopalni. Jeśli nie będzie kopalni, to nie będzie też innych miejsc pracy w okolicy, łącznie z handlem, usługami i innymi przedsiębiorstwami. Chcemy też głośno powiedzieć, że nie zgadzamy się z polityką władz samorządowych i pani burmistrz, która robi wszystko, żeby S1 przeszła przez Brzeszcze, twierdząc, że to oznacza rozwój gminy” – mówił. Poinformował też, że społeczny komitet obrony kopalni rozpoczął zbiórkę podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania miejscowych władz.

Burmistrz Teresa Jankowska broni się, że władze lokalne nie mają możliwości wydania decyzji o lokalizacji drogi oraz dodając, że teren pod S1 został zarezerwowany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy w 2005 r. z „pełną akceptacją” instytucji związanych z branżą węglową. Powiedziała też, że przedstawiciele kopalni zapewnili

samorząd, iż nikt nie straci pracy.

Pod koniec maja, w związku z planowaną budową drogi, zarząd Kompanii Węglowej zapowiedział jej restrukturyzację, co stało się bezpośrednim powodem protestu.

Kontrowersje wokół liczącego 40 km odcinka trasy S1, który ma połączyć Mysłówice i Bielsko-Białą, trwają od 2008 r. W dotychczasowych konsultacjach negatywnie o różnych wariantach wypowiadali się m.in. ekolodzy, mieszkańcy Oświęcimia i okolicznych wsi oraz samorządy Bestwiny i Miedznej, a nawet UNESCO, gdyż zgodnie z jedną z propozycji trasa miałaby przebiegać w pobliżu byłego obozu zagłady Auschwitz II-Birkenau.

Rzecznik katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Marek Prusak powiedział, że ostateczny wariant przebiegu drogi zostanie wybrany w trzecim kwartale br.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)